

Sygn. akt I C 272/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Chłopecka

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2024 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa E. M. i J. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego banku na rzecz powodów łącznie kwotę 133.260,80 zł (sto trzydzieści trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt złotych i osiemdziesiąt groszy) oraz kwotę 66.211,79 CHF (sześćdziesiąt sześć tysięcy dwieście jednaście franków szwajcarskich i siedemdziesiąt dziewięć centymów) z odsetkami ustawowymi od dnia 7 marca 2018r. do dnia zapłaty,

II. ustala, że pozwany bank w całości ponosi koszty postępowania, z tym, że ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt: IC 272/18

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. ostatecznie zmodyfikowanym w dniu 23 sierpnia 2023 roku powodowie E. M. i J. M. domagali się zasądzenia od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 133.260,80 zł oraz 66.211,79 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty w związku z ustaleniem nieważności umów kredytowych nr (...) z dnia 24 marca 2003 roku oraz nr (...) z dnia 27 września 2007 roku.

Powodowie zgłosili również żądanie ewentualne na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd roszczenia głównego.

Również powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali, że wniesionym w niniejszej sprawie pozwem dochodzą zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego Banku na podstawie nieważnych umów kredytu. Następnie strona powodowa podniosła, że zawarte w treści umów kredytu klauzule denominacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i jako takie są wobec konsumenta bezskuteczne. Zdaniem strony powodowej umowy pozostawiają Bankowi swobodę zarówno w określaniu kwoty kredytu, która ma być oddana kredytobiorcy do dyspozycji, jak i wysokości rat spłaty kredytu. Brak jednoznacznego i obiektywnego wskazania w umowach kwoty kredytu, która ma zostać wypłacona kredytobiorcy uzasadnia, w ocenie powodów, wniosek o stwierdzenie nieważności przedmiotowych umów kredytu ze względu na brak określenia ich wszystkich niezbędnych elementów konstrukcyjnych (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa Bankowego). Zawarte pomiędzy stronami umowy kredytu przewidywały, że kwoty kredytu zostaną wypłacone (udostępnione) kredytobiorcom w walucie polskiej (PLN), jednakże rozmiar tej kwoty określono poprzez wskazanie ilości waluty obcej (CHF) stanowiącej

jej równowartość. Przedmiotem świadczenia Banku były zatem kwoty pieniężne w PLN, jednakże rozmiar tych świadczeń określony miał być przy użyciu miernika wartości jakim jest kurs PLN względem CHF. Kwoty kredytu, które Bank zobowiązał się udostępnić powodom miały być obliczone, jako iloczyn wskazanej w umowach ilości CHF oraz wskazanego przez pozwanego kursu tej waluty względem PLN. W obrocie umowy kredytowe tego rodzaju określane są mianem kredytu „denominowanego do waluty obcej”. Powodowie wskazali także, że zgodnie z postanowieniami umowy kredytu do określenia kwoty kredytu podlegającej udostępnieniu powodom zastosowanie miały kursy CHF wyznaczone przez pozwanego i publikowane w Tabeli kursów (...) Banku S.A. (poprzednika prawnego pozwanego), jak również do określenia wysokości rat spłaty kredytu. Powodowie stwierdzili przy tym, że umowa nie zawiera żadnych postanowień, które ograniczałyby swobodę Banku w wyznaczaniu kursu CHF publikowanego w powołanej wyżej Tabeli kursów. Reasumując strona powodowa podniosła, że wszelkie zapłacone przez powodów na rzecz pozwanego Banku na podstawie nieważnych umów kredytu kwoty są nienależnym świadczeniem podlegającym zwrotowi na podstawie wskazanych w petitum pozwu przepisów materialnego prawa cywilnego /pозew k. 3-20v, pismo k. 621-624/.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 11 kwietnia 2018 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut nieudowodnienia roszczenia przez powodów tak co do zasady, jak i co do wysokości, wobec braku zgłoszenia dowodów na okoliczność wystąpienia podstaw mogących uzasadniać stwierdzenie nieważności umowy kredytu powodów, względnie wystąpienie przesłanek abuzywności spornych postanowień umownych, a także nieprzedstawienia jakichkolwiek dowodów potwierdzających zasadność stanowiska powodów co do rzekomo dowolnego kształtowania przez pozwanego bank wysokości kursów CHF. Zdaniem strony pozwanej brak jest podstaw do uznania umowy kredytu za nieważną, czy nieodpowiadającą istocie umowy kredytu. Powodowie poprzestają na ogólnikowych wywodach prawnych, z których wywodzą tezę o rzekomej abuzywności zakwestionowanych postanowień umowy kredytu oraz ich nieważności, niemniej nie przedstawiając dowodu wystąpienia podstaw do jej stwierdzenia na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, jak i nie dających podstaw do wywodzenia ocen stanowiących podstawę roszczenia, jak i nie przesądzających o zasadności roszczenia sformułowanego w sposób określony przez stronę powodową. Poza wielokrotnym powtórzeniem zarzutu o hipotetycznej dowolności banku w kształtowaniu kursów walut we własnej tabeli kursowej, powodowie nie powołują żadnych dowodów na okoliczność wykazania przesłanek wynikających z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc. Zdaniem pozwanego, strona powodowa podnosząc zarzut abuzywności klauzul stosowanych przez przedsiębiorcę w konkretnej umowie winna dowieść abuzywność tych klauzul. Udzielanie kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej nie jest sprzeczne z prawem i wynika wprost z art. 358<sup>1</sup> § 2 kc. Ponadto zdaniem strony pozwanej przepis art. 58 § 3 kc, nie ma zastosowania. Strona powodowa dokonując oceny na podstawie art. 58 § 3 kc dopuściła się istotnego błędu we wnioskowaniu, przy dokonywaniu oceny relacji art. 58 kc i art. 385<sup>1</sup> kc, przede wszystkim bowiem dokonała bezpodstawnego utożsamienia przesłanek zastosowania obydwu norm prawnych, jak i skutków które te normy wywołują. Jednocześnie, zdaniem pozwanego banku, strona powodowa nie wskazała w czym upatruje w tym konkretnym wypadku rażącego naruszenia interesów konsumenta. Przy ocenie stopnia naruszenia zasad równorzędności stron należy stosować zarówno kryteria obiektywne jak i subiektywne związane ściśle z osobą konsumenta, który umowę zawierał. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia /odpowieź na pozew k. 78-118v., pismo k. 638-653/.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie.

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2024 roku Sąd Okręgowy zamknął rozprawę /postanowienie k. 659/.

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 26 lutego 2003 roku powodowie J. M. i E. M. zwrócili się do Banku o udzielenie kredytu hipotecznego, celem budowy domu jednorodzinnego, w kwocie 180.000 zł. Jako walutę kredytu wskazano franka szwajcarskiego (CHF). Wnioskowany okres spłaty kredytu oznaczono na 25 lat. System spłaty określono jako malejące raty kapitałowo-

odsetkowe, płatne do 10 dnia każdego miesiąca kalendarzowego. Wnioskodawczyni pracowała jako referent sprzedaży w Sp. z o.o., zaś wnioskodawca wskazał, iż jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę w przedsiębiorstwie państwowym (...). Wysokość średniomiesięcznego dochodu z tytułu wynagrodzenia wnioskodawcy określili na kwotę ok.(...)zł / **dowód:** wniosek o udzielenie kredytu k. 131-132/.

W dniu 24 marca 2003 roku powodowie zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF. Kwota udzielonego kredytu wyniosła 180.000 zł, zaś okres kredytowania 300 miesięcy poczynając od dnia zawarcia umowy do dnia 10 lutego 2028 roku. Jako cel powziętego kredytu oznaczono dokończenie budowy domu jednorodzinnego, położonego we wsi S. I, gm. N. ul. (...), działka gruntu nr (...).

Na mocy § 3 umowy kredytu ustanowiono prawne zabezpieczenia kredytu w postaci: 1) hipoteki kaucyjnej do kwoty 270.000 zł ustanowionej na nieruchomości określonej w §2 i wpisana do KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Legionowie, Wydział Ksiąg Wieczystych 2) przelew praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości; (...) 4) Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A. (...) 6) prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w Banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki, o której mowa powyżej, ustanowionej na rzecz Banku. Wyplata przyznanej kwoty kredytu miała nastąpić w transzach -zgodnie z dyspozycją kredytobiorców. Uruchomienie kredytu miało nastąpić po spełnieniu następujących warunków: 1) podpisaniu umowy kredytu; 2) uiszczeniu przez kredytobiorców wpłaty z tytułu prowizji i opłat określonych w § 1 umowy; 3) ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu określonych w umowie kredytu; 4) złożeniu pisemnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji przez ewentualnych poręczycieli; 5) po spełnieniu dodatkowych warunków określonych w umowie kredytu (§ 8 ust. 1 umowy kredytu).

Zgodnie z § 12 ust. 1 i 2 umowy kredytu kredytobiorcy zobowiązują się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie, w ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF. Na mocy ust. 5 rzeczonego paragrafu raty kapitałowo-odsetkowe podlegają płaceniu w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z Tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Jednocześnie strony ustaliły, iż wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z Tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 12 ust. 5 umowy kredytu).

Zgodnie z treścią § 18 ust. 3 umowy kredytu z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa /**dowód:** umowa kredytu k. 45-49/.

Umowa była trzykrotnie aneksowana. W dniu 8 maja 2013 roku strony podpisały aneks do Umowy, zgodnie z którym Bank umożliwił kredytobiorcom zmianę waluty spłaty kredytu za złotych polskich na walutę waloryzacji lub też z waluty waloryzacji na złote polskie. Od dnia zawarcia Aneksu powodowie dokonywali spłat rat kredytu we frankach szwajcarskich /**dowody:** Aneks k.51-51v., aneks k. 50, Aneks k. 26-27v./.

W okresie od 23 marca 2003 roku do dnia 27 lutego 2014 roku powodowie E. M. i J. M. - uiszcili na rzecz pozwanego Banku kwotę 111.082,05 zł i kwotę 47.636,92 CHF– tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i innych opłat okołokredytowych z tytułu zawartej umowy. Kredyt został spłacony przez powodów w całości /**dowód:** zaświadczenie k. 28, zaświadczenie k.29-32v., pisemna opinia biegłego M. B. k. 549-567/.

Z kolei w dniu 12 września 2007 roku powodowie E. M. i J. M. zwrócili się do Banku o udzielenie kredytu hipotecznego, celem zakupu lokalu mieszkalnego, w kwocie 50.000 zł. Wnioskowany okres spłaty kredytu oznaczono na 25 lat. System spłaty określono jako malejące raty kapitałowo-odsetkowe, płatne do 10 dnia każdego miesiąca kalendarzowego. Wysokość średniomiesięcznego dochodu z tytułu wynagrodzenia wnioskodawcy określili na kwotę ok. 5100 zł /**dowód:** wniosek o udzielenie kredytu k. 135-137/.

W dniu 25 września 2007 roku powodowie zawarli z pozwanym Bankiem umowę o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF nr (...). Kwota udzielonego kredytu wyniosła 50.000 zł, zaś okres kredytowania 300 miesięcy poczynając od dnia zawarcia umowy do dnia 10 października 2032 roku. W § 1 ust. 3A umowy kredytu wskazano, iż kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 19 września 2007 roku, według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 22.420,51 CHF. Kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie.

Na mocy § 3 umowy kredytu ustanowiono prawne zabezpieczenia kredytu w postaci: 1) hipoteki kaucyjnej do kwoty 75.000 zł ustanowionej na nieruchomości określonej w §2 i wpisana do KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Legionowie 2) przelew praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości (...) 6) prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w Banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki, o której mowa powyżej, ustanowionej na rzecz Banku, tj. ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A., na okres przejściowy określony powyżej. Wyplata przyznanej kwoty kredytu miała nastąpić na zgodzie z dyspozycją kredytobiorców (§ 5 umowy kredytu). Uruchomienie kredytu miało nastąpić po spełnieniu następujących warunków: 1) podpisaniu umowy kredytu; 2) uiszczeniu przez kredytobiorców wpłaty z tytułu prowizji i opłat określonych w § 1 umowy; 3) ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu określonych w umowie kredytu; 4) złożeniu pisemnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji przez ewentualnych poręczycieli; 5) po spełnieniu dodatkowych warunków określonych w umowie kredytu (§ 8 ust. 1 umowy kredytu).

Zgodnie z § 11 ust. 1 i 2 umowy kredytu kredytobiorcy zobowiązują się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie, w ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF. Na mocy ust. 4 rzeczonoego paragrafu raty kapitałowo-odsetkowe podlegają płaceniu w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z Tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Jednocześnie strony ustaliły, iż wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z Tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 11 ust. 4 umowy kredytu).

Zgodnie z treścią § 16 ust. 6 umowy kredytu z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa /**dowód:** umowa kredytu k. 59-67/.

W okresie od 29 października 2007 roku do dnia 5 lipca 2013 roku powodowie E. M. i J. M. - uiszcili na rzecz pozwanego Banku kwotę 22.178,75 zł i kwotę 18.574,87 CHF – tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i innych opłat okołokredytowych z tytułu zawartej umowy. Kredyt został spłacony przez powodów w całości /**dowód:** zaświadczenie k. 53, zaświadczenie k.54-58, pisemna opinia biegłego M. B. k. 549-567, zeznania powodów 414-415 i k. 619-620/.

Powodowie motywowali chęć zaciągnięcia kredytu zaspokojeniem ich potrzeb mieszkaniowych. Pozwany przygotował umowy w oparciu o własne standardowe formularze z naniesionymi elementami indywidualnymi w postaci: wysokości kredytu, okresu kredytowania, danych osobistych klientów, danych nieruchomości kredytowanej i stanowiącej zabezpieczenie. Kredytobiorcy nie mieli możliwości ingerencji w treść przygotowanej umowy, a także nie mieli możliwości negocjowania jakiegokolwiek z jej zapisów. Kredytobiorcy nie uzyskali również informacji związanych ze znaczeniem samej istoty umowy, ryzyk – w tym ryzyka walutowego i stopy procentowej – oraz związanych z nimi konsekwencjami. Powodowie nie otrzymali wcześniej projektu umowy kredytu w celu zapoznania się z nim. Z treścią umowy zapoznali się dopiero w chwili jej podpisania /**dowód:** zeznania powoda E. M. k. 414-414v. i k. 619-620, zeznania powódki k. J. M. k. 414 v.-415 i k. 620/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umów kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powodów przesłuchanych w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umów kredytu. Sąd uznał wyjaśnienia powodów za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powodów wynika jednoznacznie, iż nie negocjowali oni zapisów umów i że pozostawali w przekonaniu, że produkty, które im bank oferuje, są produktami bezpiecznymi.

Sąd poczynił również pewne ustalenia na podstawie opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, tj. co do wysokości rat należnych pozwanemu obliczonych z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych. Co prawda dowód ten nie był kluczowym z przyczyn, dla których powództwo uwzględniono - sporne umowy okazały się nieważne - co eliminowało potrzebę ustalania ewentualnej wysokości rat z pominięciem klauzul niedozwolonych, niemniej jednak strona powodowa podtrzymywała ten wniosek na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego celem wykazania wysokości roszczenia ewentualnego, a sąd nie przesądzając o powodzeniu roszczenia głównego przed zgromadzeniem całego materiału dowodowego, postanowił dowód ten przeprowadzić.

Jeśli chodzi o pozostałe wnioski dowodowe, w tym wywiady, artykuły prasowe, będące jedynie wyrazem oceny ich autorów – Sąd potraktował jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację stron postępowania – nie były one bowiem istotne dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy. Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione a przedłożone przez strony dokumenty, pisemne analizy ekonomiczne i raporty, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa, dotyczyły kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytową, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Zgodnie z art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 2357) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje i warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Jak z powyższego wynika, umowa kredytu jest umową nazwaną. Definicja tej umowy wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony bank zobowiązany jest do udzielenia kredytu, a potem uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu. Jak się przyjmuje w literaturze, kredyt bankowy to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku w postaci odsetek, prowizji i opłat manipulacyjnych (tak R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015 i cytowani przez niego Z. Ofiarski, Prawo bankowe, teza 1 do art. 69; W. Srokosz, Udzielanie, s. 217).

Ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (tak P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis). Tak też ujął to Sąd Najwyższy w uchwale z 12 października 2001 roku (III CZP 55/01, Lex nr 49101), w której czytamy, że art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Powyższe przesądza o tym, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie miało znaczenia czy kurs stosowany przez Bank przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był kursem rynkowym, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Przechodząc do bezpośredniej oceny podniesionego przez powodów zarzutu nieważności umów, należy stwierdzić, że sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy. Tak właśnie, w ocenie Sądu, stało się w przypadku spornych kontraktów. Umowy nakładały na kredytobiorców obowiązek spłaty kredytów wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z tym, że strony uzgodniły, że zawierają umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami umów kredytobiorcy przyjęli na siebie spłatę kwoty kredytu w CHF ustaloną w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej (§ 1 ust. 3 w zw. z § 12 ust. 5 umowy (lub § 11 ust. 4 co do drugiej umowy)). W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji powinien być określany w sposób precyzyjny, tzn. taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Wysokość świadczenia kredytobiorców została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez Bank, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez Bank kwotę w CHF na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów. Wskazania wymaga, że umowy nie przewidywały żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w Banku. Wbrew sugestiom pozwanego z umów nie wynikało, że kurs z tabel Banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez Bank. Z umów nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowy i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był opis zawarty w treści pism procesowych pozwanego Banku, w jaki sposób

Bank dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w Banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Podkreślić zatem należy, że ani umowy stron, ani przepisy prawa, nie ograniczały pozwanego w możliwości prowadzenia różnych tabel kursów wymiany walut. Wiedzą powszechnie dostępną jest, że banki prowadzą inne tabele dla obrotu gotówkowego i bezgotówkowego. Nie ma żadnych przeszkód, aby tabele kursów w banku były prowadzone oddzielnie dla wymiany walut z udziałem konsumentów i oddzielnie dla wymiany walut z udziałem przedsiębiorców. Każdy bank, zatem również pozwany, może prowadzić oddzielną tabelę kursów wymiany walut dla potrzeb rozliczeń kredytów walutowych. Nie znajdowało oparcia w rzeczywistości zapatrywanie, że tabele kursów walut banków nie mogą być kształtowane dowolnie, gdyż są ustalane dla wszystkich transakcji wykonywanych przez bank, a co za tym idzie jakiegokolwiek jednostronne i arbitralne ustalanie kursów eliminowałoby możliwość efektywnego uczestnictwa banku w obrocie walutowym. Nie ma żadnych prawnych ani faktycznych przeszkód, pomijając swobodę w ustalaniu dowolnej ilości tabel dla różnych potrzeb, aby bank w przypadku uznania za potrzebne dokonał transakcji po kursach innych niż wskazane w jego własnych tabelach, co zresztą staje się faktem przy każdej transakcji dokonywanej z udziałem banku na znaczną kwotę waluty obcej. Oddzielną kwestią jest nadto, że pomimo działania na konkurencyjnym rynku inne kursy wymiany walut stosują podmioty, których podstawowa działalność polega na wymianie walut, a inne te, dla których taka wymiana to tylko dodatkowa działalność. Te pierwsze faktycznie liczą się z konkurencją i dostosowują się do sytuacji rynkowej. Inaczej jest z podmiotami, a do takich należą banki, dla których obrót walutami stanowi margines działalności. Ostatnio wymienione podmioty mogą znacznie swobodniej kształtować stosowane przez nie kursy walut, gdyż ich globalna rentowność zależy od tego w niewielkim stopniu.

Świadczenie może być ustalone w ten sposób, że umowa wskazuje obiektywne podstawy do jego określenia. Tak jednak w przypadku przedmiotowych umów nie było. Kontrakty podpisane przez strony nie określały podstaw określenia świadczenia kredytobiorców. Kredytodawca mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorców. Pierwszy raz po wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie, zaś drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat. Zgodnie z brzmieniem umów wysokość każdej raty kredytu powinna wynikać z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej w CHF przez ustaloną dowolnie przez jedną ze stron (bank) wielkość (kurs waluty). Wynik takiego mnożenia – czyli wysokość świadczenia – zależy zatem od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania jednej ze stron umowy, czyli Banku. Było to oczywiście sprzeczne z naturą każdej umowy, która polega na czytelnym ustaleniu obowiązków stron, w sposób przez nie uprzednio uzgodniony.

Ponadto nie podlegało wątpliwości Sądu, że zapisy umów podpisanych przez strony w zakresie wysokości świadczenia kredytobiorców były tak sformułowane, że nie pozwalały ustalić konkretnej wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany. Należało zgodzić się ze stanowiskiem powodów, że sporne umowy w istocie nie określały zasad spłaty kredytu, lecz pozostawiły uznaniu jednej ze stron, tj. Banku, wskazanie wysokości rat, w których kredyt miał zostać zwrócony. Powyższe pozostaje bowiem nierozdzielnie związane ze wskazanym w dotychczasowych rozważaniach swobodnym ustalaniem przez bank wysokości przysługującego mu świadczenia, w postaci jednostkowych spłat rat zaciągniętych przez powodów kredytów.

Brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy, przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego. Zgodnie z ostatnim z wymienionych przepisów umowa o kredyt powinna w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a co za tym idzie wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony. Tego wymogu oceniane umowy nie spełniały. Warto w tym miejscu powołać się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, tj. m.in. wyrok z 1 kwietnia 2011 roku (III CSK 206/10, Legalis nr 419249), w uzasadnieniu którego podniesiono, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. SN stwierdził nadto, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku

zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego. Podobnie wypowiedział się SN w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, III CZP 82/02, w którym stwierdził, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam Bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Przywołane orzeczenie dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank. W okolicznościach niniejszej sprawy strony uzgodniły kwoty kredytów i wpisały je do umów. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia Bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co de facto uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Umowy stron były zatem dotknięte brakiem sprecyzowania treści świadczenia kredytobiorców, a tym samym treści stosunku zobowiązaniowego.

Należy również wskazać, że zawarte przez powodów z pozwanym Bankiem umowy, nie ograniczały w żaden sposób działania mechanizmu indeksacji w przypadku naliczania rat. Dopuszczały zatem sytuacje, że bank oddając do dyspozycji kredytobiorców określone kwoty, może otrzymać w zamian zwrot kwot kilkukrotnie większych lub mniejszych, co staje się faktem przy kilkukrotnym wzroście lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. Zważyć w konsekwencji należy, że w umowach o takiej treści w oczywisty sposób nie udaje się sprostać ustawowemu wymogowi oddania do dyspozycji kredytobiorców i zwrotu bankowi tej samej kwoty kredytu.

Instytucja indeksacji walutowej w umowie kredytu bankowego służyć ma przede wszystkim utrzymaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa długoterminowa. Znacząca zmiana siły nabywczej pieniądza może bowiem prowadzić do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. Zabezpieczeniu się przed tym ryzykiem służy przewidziana w art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. możliwość stosowania tzw. umownych klauzul waloryzacyjnych (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 4. do art. 358<sup>1</sup> k.c.). W okolicznościach niniejszej sprawy chodzić może zatem o zmianę siły nabywczej waluty kredytu, czyli złotego polskiego. Prawidłowo i zgodnie z prawem dobrany miernik wartości powinien być tego rodzaju, aby w odniesieniu do stanu gospodarki pozwalał utrzymać wartość kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty na realnym poziomie. Trudno uznać, że indeksowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki, spełnia funkcje, jakim ma służyć waloryzacja umowna. Wskazać w tym miejscu należy, że w latach poprzedzających zawarcie umowy, a zwłaszcza w okresie po jej podpisaniu, relacje franka szwajcarskiego do złotego odrywały się od realnych zmian w polskiej gospodarce. W czasie, kiedy waluta CHF zdrożała w relacji do złotówki dwukrotnie, żadnego porównywalnego wzrostu cen nie odnotowano na polskim rynku nieruchomości, wysokości cen innych produktów, płac, czy innego wskaźnika krajowej gospodarki. Indeksacja w wersji zastosowanej w przedmiotowej umowie nie spełniała zatem swojej podstawowej funkcji. Jej instrumentalne użycie niezmiernie do realizacji celu, któremu ta instytucja ma służyć, nie zasługiwało zatem na ochronę.

Stosownie do art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§1). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§3).

W świetle okoliczności niniejszej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, że bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umów, wysokości świadczenia kredytobiorców, a zwłaszcza bez klauzuli indeksacyjnej, sporne umowy nie zostałyby zawarte. Były one zatem w całości nieważne. W tym miejscu warto przywołać słuszne zapatrywanie, że choć ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W konsekwencji np. kontrakt sprzeczny z ustawą może zostać zawarty i być

wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 353<sup>1</sup>). Wynika stąd, że wieloletnie wykonywanie przez strony spornych umów, nie stanowiło przeszkody do badania ich ważności i ostatecznie ustalenia, że były one nieważne.

Podsumowując należało uznać, że umowy zawarte przez powodów E. M. i J. M. z pozwanym Bankiem były nieważne z uwagi na dwie ich istotne wady prawne. Po pierwsze w umowach brak było określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązani byli kredytobiorcy, nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia. Po wtóre treść umów była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego w tym aspekcie, że zastosowany w umowach sposób indeksacji powodował, że kredytobiorcy mogli być – i w okolicznościach tej sprawy byli – zobowiązani do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwoty przekazanych im wcześniej kredytów.

Niezależnie od poczynionych wyżej ustaleń, Sąd postanowił dodatkowo odnieść się do zarzutu strony powodowej w przedmiocie abuzywności klauzul waloryzacyjnych, znajdujących się w zawartych przez strony umowach kredytu.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2) Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym kto się na to powołuje (§4).

Na wstępie niniejszych rozważań wskazać należy, iż zdaniem sądu, status powodów jako konsumentów, nie powinien budzić wątpliwości. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. i zawartej w nim definicji legalnej konsumenta, w stosunkach cywilnoprawnych za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Bez wątplenia powodowie są osobami fizycznymi, które dokonały z pozwanym Bankiem – przedsiębiorcą, czynności prawnej polegającej na zawarciu stosunku obligacyjnego w postaci umów kredytu. Z kolei cel kredytu, określony w rzeczonych umowach, jednoznacznie wskazuje, iż zaciągnięcie kredytu nie wiązało się bezpośrednio ani z działalnością gospodarczą, ani z działalnością zawodową powodów. Umowy zostały zawarte przez powodów jako osoby fizyczne –konsumentów, nie zaś jako osoby prowadzące działalność gospodarczą, czego pozwany nie negował do chwili wytoczenia niniejszego powództwa. Sąd zatem nie miał wątpliwości, że dokonane przez nich czynności (zawarcie przedmiotowych umów) nie były związane z żadną działalnością gospodarczą czy zawodową.

Z art. 58 § 1 k.c. wynika, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Zaś z § 3 tegoż artykułu wynika, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Działanie banku było sprzeczne z dobrymi obyczajami, polegało na zatajeniu przed konsumentami istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentom na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powodów i realny koszt kredytu. Bank nie zaproponował przy tym żadnych mechanizmów, które ograniczałyby ryzyko walutowe, uwzględniając słuszne interesy obu stron umowy. Bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną a także zaufanie, jakim konsumenci w Polsce obdarzali w tamtym czasie banki.

Każdy wzrost kursu CHF w relacji do PLN w stosunku do kursu z dnia przeliczenia kursem kupna wypłaconych środków pieniężnych powodował podwyższenie podstawy oprocentowania kredytu, zwiększając wysokość odsetkowej części raty, a także skutkowało uiszczeniem w kapitałowej części raty ukrytego oprocentowania w postaci różnicy kursowej (zwyczajki kursu). W efekcie nawet przy niskiej stawce LIBOR i niskiej prowizji, kredyt ten był niezwykle korzystny dla banku, co uwidaczniają dane o wysokości spłaty dokonanej przez powodów. Spełniona jest wobec tego także ostatnia przesłanka w postaci rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Sporne umowy kredytu są nieważne, ponieważ abuzywne są ich postanowienia określające główny przedmiot umowy. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 3851 § 1 k.c.

Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nakazuje w krajowym porządku prawnym poszukiwać skutków uznania, że klauzule określające essentialia negotii stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W ocenie Sądu podstawę prawną stanowi w tym przypadku art. 58 k.c., przewidujący sankcję nieważności. Nie zaistniały zatem ważne postanowienia umowne, które zobowiązywałyby bank do udzielenia kredytu, a powodów do jego spłaty na warunkach określonych w umowach. Niedozwolone okazało się postanowienie określające konieczny element stosunku prawnego, zatem ze względu na brak minimalnego konsensu umowy musiały zostać w całości uznane za nieskuteczne. Obowiązki umów po wyłączeniu z nich nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Oznacza to, że takie umowy nie wywołują skutków kontraktowych ex tunc. Wobec nieważności umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Mając na uwadze wszystkie dotychczasowe rozważania, zważyć w konsekwencji należało, że zawarte pomiędzy stronami umowy kredytu są w całości nieważne. Co do umów kredytowych nr (...) z dnia 24 marca 2003 roku oraz nr (...) z dnia 27 września 2007 roku ustalenie nieważności nastąpiło jedynie przesłankowo gdyż, powodowie spłacili sporne kredyty w całości.

Stwierdzenie nieważności umów prowadzi w konsekwencji do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda). Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Sąd wskazuje w tym miejscu, że nie podzielił zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powodów. Przepis art. 120 § 1 k.c. utożsamia początek biegu przedawnienia z dniem, w którym roszczenie stało się wymagalne. Sąd wskazuje, iż podzielił w tym miejscu pogląd wyrażony w treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 4 lipca 2019 roku, sygn. akt I C 269/19, utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 października 2020 roku, sygn. akt XXVII Ca 2083/19, zgodnie z którym zarzut przedawnienia strony pozwanej nie mógł odnieść oczekiwanego skutku, albowiem odnosił się do roszczenia nieistniejącego, tj. roszczenia które w ogóle nie powstało, albowiem opóźnienie w spełnieniu świadczenia nastąpiło dopiero z dniem, w którym dłużnik został skutecznie wezwany do wykonania zobowiązania. Sąd Okręgowy słusznie bowiem zważył w tym miejscu, iż mając na względzie, że zobowiązanie do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. uchwałę SN z 6 marca 1991 r., sygn. akt III CZP 2/91), celem wyznaczenia dnia wymagalności świadczenia trzeba odnieść się do art. 455 k.c. Postawienie zobowiązania bezterminowego w stan wymagalności następuje w rezultacie wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty, a zatem

wezwanie to przekształca dotychczasowe zobowiązanie w terminowe. Przed skierowaniem wezwania do zaspokojenia należności dłużnik nie pozostaje w opóźnieniu, w związku z czym nie sposób uznać, iż doszło do powstania roszczenia. Analogiczna sytuacja zaszła, w ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy. Zważyć bowiem należy, iż powodowie dochodzą od pozwanego Banku zwrotu kwot uiszczonych tytułem nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umów kredytu. Przedmiotowe roszczenie bez wątpienia ma charakter bezterminowy (zob. – powołana powyżej uchwała SN). W związku z tym zważyć w konsekwencji należało, iż zgłoszony zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Co do Umowy nr (...) z dnia 24 marca 2003 roku okresie od 23 marca 2003 roku do dnia 27 lutego 2014 roku powodowie E. M. i J. M. - uścili na rzecz pozwanego Banku kwotę 111.082,05 zł i kwotę 47.636,92 CHF– tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i innych opłat okołokredytowych.

Co do Umowy nr (...) z dnia 27 września 2007 roku w okresie od 29 października 2007 roku do dnia 5 lipca 2013 roku powodowie - uścili na rzecz pozwanego Banku kwotę 22.178,75 zł i kwotę 18.574,87 CHF– tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i innych opłat okołokredytowych.

W konsekwencji, mając na uwadze poczynione powyżej rozważania, Sąd w punkcie I wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 133.260,80 zł oraz kwotę 66.211,79 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 7 marca 2018 roku do dnia zapłaty.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma bowiem charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. O odsetkach Sąd orzekł zatem na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c..

W pkt II sentencji wyroku Sąd ustalił, że pozwany ponosi koszty procesu na podstawie art. 98 k.p.c., przy czym Sąd pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.